

zenia była Szkoła Podstawowa nr 1 z Rzeszowa.

W finale zaprezentowały się szkoły, które zdobyły największe uznanie komisji oceniającej w ramach konkursu, tj. w kategorii klas I-III: Szkoła Podstawowa nr 1 w Żurawicy, Szkoła Podstawowa im. Wojska Polskiego w Borku Starym oraz Szkoła Podstawowa nr 11 w Rzeszowie. W drugiej kategorii obejmującej klasy od IV-VI zaprezentowały się: Szkoła Podstawowa w Lisowie, Szkoła Podstawowa nr 11 w Rzeszowie oraz Szkoła Podstawowa nr 11 w Jarosławiu. Dodatkowo komisja postanowiła wyróżnić prezentację SP nr 1 oraz SP nr 17 w Rzeszowie – informuje konsultantka RCIE Katarzyna Stępak

Wszyscy finaliści oraz nauczyciele opiekunowie dostali nagrody ufundowane przez MSZ, WSiIZ w Rzeszowie, a także patronów honorowych, którymi byli: Poseł do Parlamentu Europejskiego - Elżbieta Łukacijewska, Marszałek Województwa Podkarpackiego, Wojewoda Podkarpacki, Podkarpacki Kurator Oświaty oraz Prezydent Miasta Rzeszowa.

Należy podkreślić, że prezentacje promujące Podkarpacie w roku polskiej prezydencji w formie występu artystycz-



nego przygotowało blisko 30 zespołów z 23 szkół województwa podkarpackiego – podkreśla koordynator konkursu Iwona Bereś, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej w Rzeszowie.

Jest to doskonały wyraz tego, że Podkarpacie to region, w którym nawet najmłodszy angażują się w tak ważne dla całego kraju wydarzenia, jakim jest promocja polskiej prezydencji – podkreśla

dyrektor RCIE Dominik Łazarz.

Należy zaznaczyć, że przedsięwzięcie to jest kolejną inicjatywą pro-europejską WSiIZ skierowaną nie tylko do studentów czy pracowników nauki, ale też szeroko pojętej społeczności Podkarpacia. Poprzez ten konkurs i dzisiejsze spotkanie finałowe teraz najmłodszy mieli okazję poznać bliżej Unię Europejską.

Zostań magistrem – to się opłaca!

Wyższa płaca i lepsze możliwości rozwoju zawodowego – to spotka osoby, które ukończą studia magisterskie.

Jak podaje „Gazeta Wyborcza”, absolwenci studiów z tytułem magistra mają pełne uprawnienia zawodowe i w konsekwencji większe szanse na awans i lepsze zarobki.

Jednolity europejski system boloński, który rozdzielił naukę na poziomie wyższym na 3-letnie studia licencjackie lub inżynierskie i 2-letnie magisterskie miał ułatwić studentom szybsze podjęcie pracy. Jak podaje Wyborcza, osoby które po studiach licencjackich zaczynają pracować, często przerywają naukę. Nie oznacza to definitywnej rezygnacji ze studiów. Mogą wrócić na uczelnię, a nawet zmienić kierunek. Większość osób decyduje się na kontynuację



Fot.: Marcin Luraniec